

Ceny prenumeraty:

w Lwowie bez doręczenia do

377

Biblioteka Jagiellońska

we Lwowie

i na prowincji:

5 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz rozp. w ogłoszeniach 10 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 30 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 50 Mk. Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwrotna sę.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Rada Najwyższa zbierze się we Francji przed 19 lipca.

Paryż. (Tel. wł.) 8 lipca. W rozmowie z członkami komisji spraw zagranicznych premier Briand oświadczył, że Rada Najwyższa zbierze się bezwa-

runkowo we Francji, jednakże termin jej zebrania nie będzie wcześniejszy od dnia 19 lipca br.

Kemaliści nawiązują porozumienie z Ententą.

Horsea. (PAT) Przed kilku dniami komisarz ententy w Konstantynopolu otrzymał zawiadomienie, że Mustafa Kemal pragnie nawiązać z nimi lub ich przedstawicielami bezpośrednie porozumienie. Komisarze odpowiedzieli, że gotowi są go wysłuchać, i że w tym

celu zostanie wydelegowany gener. Harrington, że jednak reprezentanci koalicji nie zostali jeszcze upoważnieni do prowadzenia z nim rokowań. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie za kilka dni.

Grecja przygotowuje się do obrony Konstantynopola.

Berlin. (PAT) „Vossische Ztg.“ donosi z Genewy za dziennikiem „Stampa“, że w Atenach toczą się ważne rokowania między greckim ministrem spraw zagr. a posłami Serbji i Rumunii, celem doprowadzenia do interwencji obu tych państw w razie ewentualnej potrzeby obrony Konstantynopola. Interwencja obu państw jest zapewniona, zarządzają one jednak koncesji

w tym kierunku, aby koalicja nie interesowała się sprawą możliwego konfliktu tych państw z Bułgarią. Grecy za zrzeczenie się Smyrny mieliby otrzymać część Albanii.

— Angora. (PAT.) Komunikat urzędowy donosi, że Grecy wycofują się z odcinka Brussy z wielkimi stratami.

Koncesje sowieckie.

Paryż. (PAT.) Rząd sowiecki postanowił w zasadzie poczynić kapitałowi zagranicznemu koncesje na terenach naftowych w Baku i Groźnym. Rządy sowieckie i w Assekbajdżanie oświadczyły, że własny majątek środkami nie mogą dźwignąć przemysłu naftowego, i że on bez pomocy uległby zagładzie.

— Moskwa. (PAT) Rada komisarzy ludowych uchwalila znieść wszelkie ograniczenia w obrocie środkami pieniężnymi. Sumy składane w instytucjach rządowych i kasach kooperatyw nie będą już podlegały żadnemu sekwestrowi.

POŻAR BAKU.

Helsingfors. (EE) Cafe Baku stał w płomieniach. Część miasta i źródła naftowych zniszczona. W 3 godziny po wybuchu pożar objął całą dzielnicę handlową. 150.000 ludzi bez dachu. Straż stara się nie do-

puścić, by ogień dostał się do portu, gdzie znajdują się największe na świecie zbiorniki nafty. Okręty wypłynęły z portu, aby uciec płomieni.

KOMUNISCI W AMERYCE.

Helsingfors. (EE) Komuniści amerykański Forster skarży się na charakter ruchu komunistycznego w Ameryce. Wobec tego, że na czele tego ruchu stoi kilku bogatych kupców a nawet miliardery, nie można uważać go za rewolucyjny.

— Berlin. (PAT) „Berl. Tgbl.“ donosi, że między przedstawicielami rządu niemieckiego i rosyjskiego przeprowadzono rokowania, celem podjęcia stosunków dyplomatycznych. Niemieckim charge d'affaires w Moskwie został mianowany Wissenfeld, który jeszcze w tym tygodniu uda się do Moskwy.

Rewelacje ks. Windischgraetza w sprawie Karolyego.

Budapeszt. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego ks. Lucwik Windischgraetz udzielił wyjaśnień w sprawie zdrady stanu Karolyego. Mówca powiedział między innymi:

„Kiedy po bitwie nad Piawą wysłano sprawozdanie o tem do głównej kwatery niemieckiej — dalszemu prowadzeniu wojny stał na przeszkodzie Karolyi. Biuro prasowe niemieckiego sztabu generalnego twierdziło podówczas, że Karolyi otrzymał znaczną sumę z rąk francuskich, oraz że był w kontakcie z francuskimi radykalnymi socjalistami Renaudem, Blumem i Guilbeaux. Z tego powodu wdrożone zostały przeciw Karolyemu dochodzenia. Kiedy 1 listopada 1918 został wysłany do Szwajcarii dla pomocy sprawy proponowanej przez Andrasego pokoju i nawiązałem w tym celu rokowania ze sferami ententy, oficjalne koła francuskie wyraziły zdziwienie, iż Karolyemu powierzono sprawowanie funkcji rządowej. Francuzi bowiem wiedzieli o stosunkach, jakie utrzymywał Karolyi ze Sowdemią.

Dowiedziałem się, że Karolyi w czasie wojny prześladał rządowi francuskiemu trzy memoriały. Miałem sposobność widzieć oryginał jednego z tych memoriałów. Nosił on datę 12 października 1918 i zawierał wyja-

śnienia w sprawie rozczłonkowania kraju. W ten sposób nasze propozycje pokojowe były skazane na niepowodzenie. Francuzi pozostawili Czechom, Serbom i Rumunom całkowitą swobodę działania. Dnia 16 listopada 1918 przedstawiłem Karolyemu zarysowywającą się zmianę polityki ententy. Ostrzeżenie moje wszakże nie odniosło skutku“.

Następnie ks. Windischgraetz odczytał mowę francuskiego deputowanego Moutet wygłoszoną w Izbie, w której zwrócił uwagę na organizowanie przez Karolyego na Węgrzech akcji bolszewickiej, a dalej przemówienie Renaudela, który oświadczył, że Karolyi uważał granice historyczne Węgier za niesprawiedliwe, wreszcie przemówienie Clemenceau, który zaznaczył, że informacje Karolyego w sprawie sytuacji strategicznej nieprzyjaciół były zawsze brane poważnie w rachubę, że jednak Francja nie była w możności poprzeć kierunku polityki jawnie sprzyjającej so-
wietom.

Rewelacje Windischgratza wywołały niesłyszane oburzenie a prezes ministrów wzywał do przedłożenia sprawy z odpowiednimi dokumentami sądowi. Wezwanie to wywołało pewne uspokojenie na sali.

Z Dalekiego Wschodu.

Helsingfors. (EE) Donoszą tu, że rząd republiki Dalekiego Wschodu oddał pewnemu konsorcjum angielskiemu koncesję na eksploatację złota z Zagłębiu amurskiego.

Helsingfors. (EE) Rząd władcywostocki odkrył spł-

sek Gembonowa przeciw obecnej władzy. Wielu oficerów, należących do organizacji spiskowej aresztowano. Sam Siemionow uciekł do Charkowa, zaś oddziały jego poszły w rozsypek.

SEJM

Posiedzenie 242

OŚWIADCZENIE P. ADAMA W SPRAWIE WNIO- SKU PSL.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 lipca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu, przed porządkiem dziennym poseł Adam złożył następujące oświadczenie:

„Podczas wczorajszego posiedzenia dowiedziałem się, że zgłoszono do łaski marszałkowskiej z klubu PSL wniosek nagły pod sensacyjnym tytułem:

„W sprawie pogwałcenia konstytucji przez posłów Zw. Lud. Nar. E. Adama i Al. Skarbka przez uzyskanie od rządu koncesji na sprzedaż biletów kolejowych i kart okrętowych“.

Wniosek ten podaje, że dnia 13 czerwca br. otrzymali ci posłowie reskryptem Min. spr. wewn. z 13 czerwca br. koncesję na sprzedaż biletów kolejowych i kart okrętowych. Ponieważ koncesja ta sprzeciwia się artykułowi 22 konstytucji Rzeczy, która zabrania posłom otrzymywania od rządu koncesji, przeto wnioskodawcy domagają się, by Sejm ogłosił mandaty pp. Adama i Skarbka ze wygaśnięciem, jakoteż, ażeby Sejm wezwał rząd do cofnięcia koncesji.

Uważam za konieczne dostarczyć pewnych wyjaśnień Wysokiemu Sejmowi, ażeby w chwili kiedy Sejm się rozjedzie nie został wraz z kolegą Skarbkiem pod zarzutem. Rzecz przedstawia się następująco:

Ziemski Bank Kredytowy, którego ja byłem dyrektorem rozwinął od szeregu lat wielostronną działalność przemysłową i w r. 1919 postanowił przystąpić między innymi do założenia w Polsce biura podróży, wzorowanego na istniejących we wszystkich państwach Europy podobnych biurach, że wspomnę tylko o światowej firmie Cooka i innych istniejących we Francji, Niemczech, Szwajcarii itd. Ziemski Bank Kredytowy przystąpił do tej akcji.

Na to trzeba było uzyskać koncesję od minist. spraw wewn., a następnie zawrzeć odpowiednią umowę z minist. kolei. Koncesję bank otrzymał jeszcze w maju 1919 roku i zobowiązał się złożyć odpowiednią organizację, która to biuro otworzy. W ostatnich miesiącach 1919 roku bank złożył taką spółkę pod nazwą „Orbis“. Do współzałożycieli należeli także posłowie Skarbek, Stesłowicz i ja. Spółka rozpoczęła starania w min. kol., ale z powodów od niej niezależnych rzecz przeciągała się. W lutym br. umowa została zawarta i spółka rozpoczęła działalność. Skąd wzięła się we wniosku data 13. sierpnia 1921? Ponieważ bank ziemski otrzymał koncesję na swoją firmę, gdyż wtedy jeszcze spółki nie było, natomiast umowa została zawarta na firmę spółki „Orbis“, trzeba było rzecz uzgodnić tj. przepisać koncesję na firmę „Orbis“ i to stało się reskryptem ministerstwa z 13. czerwca br. Pozostawiam wszystkim nieuprzedzonym sąd czy można z tego zrobić posłowi zarzut, niekonstytucyjnego działania i wyzyskiwania mandatu dla korzyści osobistych. Ja osobiście uważam to za napaść na gładkiej drodze, chcąc się wyrazić jak najbardziej parlamentarnie. Wczoraj prosiłem p. marszałka o poddanie tej sprawy pod sąd marszałkowski, na co się p. marszałek zgodził. Po ogłoszeniu orzeczenia tego sądu, trzeba jednak będzie w interesie ogółu postarać się, aby przedstawić sejmowi wnioski, któreby w sposób skuteczny chroniły część każdemu drogą przed nieczynną napaścią.

Warszawa. (PAT.)

Przystąpiono do dalszych nad pełnomocnictwami rządu do wydawania rozporządzeń regulujących obrót pieniężny za granicą, oraz ustawy o emisji biletów i kredycie państwa.

O REALNY PROGRAM DLA GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ.

P. Wojdowski zaznacza, że oddawna należało już stworzyć realny program dla naszej gospodarki zewnętrznej i wewnętrznej. U nas panuje rozbieżność pomiędzy zamierzeniami a środkami, rozbieżność między wydatkami i dochodami, wywołana nadmiarem urzędników, dopłatami do aprowizacji, niskimi opłatami pocztowymi, kolejowymi itd. Nie należy obawiać się podniesienia z kolei opłat itd. Należy wyzyskać raczej podatki, które są, niż wytwarzać nowe (głównie słusze). Minister skarbu w stosunku do swoich kole-

gów powinien być dyktatorem. Należy popierać eksport i nadać mu właściwy kierunek. Wiele państw bywało już w podobnej jak my sytuacji, a wszędzie dochodzono do równowagi przez wzmocnienie produktów, wywóz i oszczędność. Trzeba czynów, a nie ogólników. Klub mowcy nie zadowolili się sejmowymi rezolucjami i przy dyskusji nad budżetem przedstawili swój własny program.

USTAWA O EMISJI BILETÓW P. K. K. P.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad pierwszą ustawą o emisji biletów P. K. K. P.

P. Dmowski wielokrotnie uchwalaliśmy już nowe emisje banknotów, a każdym razem z zastrzeżeniem, że to ostatnia. Obecnie znaleźliśmy się w tem samym położeniu. Droga do uzdrowienia wiedzie przez oszczędność. Nie mamy zaufania do środków proponowanych przez ministra i głosować będziemy przeciw ustawie.

P. Rudziński zarzuca rządowi, że nie umiał wyzyskać oszczędności 4.000.000 Polaków w Stanach Zjednoczonych i oświadcza, że dopóki rząd nie przedłoży budżetu jego klub nie weźmie udziału w głosowaniu nad ustawą.

P. Radziszewski oświadcza: Klub nasz będzie głosować przeciw podwyższeniu emisji do 180 milionów jak wogóle przeciw dalszemu podnoszeniu emisji, gdyż to pogarsza naszą sytuację.

Przystąpiono do głosowania. Ustawę o emisji banknotów przyjęto 120 głosami przeciw 115, ustawę o kredycie w P. K. K. P. przyjęto 123 przeciw 110, ustawę o regulowaniu obrotu pieniężnego za granicą przyjęto w zwykłym głosowaniu większością głosów.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego przyjęto wszystkie trzy ustawy w trzecim czytaniu.

O URUCHOMIENIE TARTAKÓW W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Następnie p. Świada referował sprawę uruchomienia tartaków w lasach państwowych. Oszacowaniem puszczy Białowieskiej zajął się gen. Wroczyński. Wartość puszczy przedstawia sumę miliona funtów sterlingów, a prócz tego znajdujące się tam odpady drzewa wystarczają na pokrycie potrzeb wewnętrznych. Niemcy podczas okupacji zdolali ściąć zaledwie 1 proc. ogólnego drzewostanu. Komisja rolna przyjęła rezolucję wzywającą rząd do przyspieszenia sprzedaży, zniesienia kontroli wstępnej i oddanie eksportu w ręce prywatne, oraz pozostawienie tartaków w zarządzie państwowym. Komisja skarbowo-budżetowa uznała tę sprawę za pełną podnosząc, że takie drzewo znajduje się tylko w Brazylii, a dochód z jego sprzedaży może usunąć kłopoty finansowe. Dalszą dyskusję odroczone.

SPRAWA „STRAŻY KRESOWEJ“

Po przemówieniach pp. Dębskiego, Mariana Seydy Błyszczaka, ks. Lutosławskiego i Kiernika przyjęto nagłość i sam wniosek następującej treści: Powołuje się komisję sejmową ze siedmiu członków, celem zbadania działalności straży kresowej. Sąd marszałkowski zażąda od ks. Lutosławskiego dowodów na podniesione przez niego 7 lipca br. a obniżające powagę Sejmu zarzuty, jakoby niektóre niewymienione stronnictwa czerpały z funduszy publicznych na cele partyjne, a w braku dowodów napietunnie nałożycie trybunał sejmowej i nietykalności poselskiej dla napaści na całe stronnictwo i obniżanie tem samem powagi Sejmu.

Ks. Lutosławski oświadcza, że miał na myśli Polskie S. L. Na tem obrady zakończone. Następne posiedzenie 8 lipca o godz. 4 po południu.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 lipca. Po wczorajszym głosowaniu w komisji skarbowo-budżetowej, gdzie rząd otrzymał zaledwie jeden głos większości, dzisiejszego posiedzenia Sejmu oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Okazało się, jak prawdziwym jest zdanie, że rząd dzisiejszy jest właściwie rządem lewicowym i belwederskim. Stronnictwa lewicowe, które słuchają wskazówek Belwederu, zwalczają pozornie rząd obecny, jednak zawsze cicho go popierają, uważając go za swój.

Dziś podczas głosowania socjalistyczna prawica nie brała udziału w głosowaniu. Thugutowcy zostawili w Izbie tylko kilku firmowych posłów. Co do NPR., to mimo to, że wczoraj wycofali swego reprezentanta w min. b. dzielnicy pruskiej p. Wachowiaka, to dzisiaj, jak w kuloarach sejmowych stało się wiadomem, obiecali nie przeszkadzać rządowi, ponieważ Witos miał im obiecać, tękę ministra dzielnicy pruskiej.

Wskutek tych machinacji rząd zdążył uzyskać słabą większość, mianowicie za udzieleniem mu prawa naszego drukowania banknotów głosowało 122 posłów, a przeciwko temu 115 posłów. W ten sposób aż do dyskusji budżetowej w końcu bieżącego miesiąca rząd został uratowany.

Warszawa (E. E.) Radio. W kołach poselskich krąży wiadomość, że 14 osobom przyznano order „Polonia restituta“. Odznaczony ma być również twierdza Dąbski.

Berlin. (E. E.) Dnia 12 bm. odbędzie się tu uroczyste poświęcenie nowego gmachu polskiego konsulatu w Berlinie.

Bandy niemieckie nie uważają swej działalności za ukończoną.

Gdańsk. (PAT) „Danz. Ztg.“ donosi z Wrocławia, że samoobrona niemiecka wbrew urzędowym wiadomościom nie została dotąd rozbrojona. Przyczyny licznych stać pomiędzy robotnikami niemieckimi a cofającą się na G. Śląsku samoobroną należy szukać w tem, że członkowie samoobrony nie otrzymali od swoich kierowników dostatecznych wyjaśnień, iż działalność ich została już ukończona. Członkowie samoobrony są przeważnie zdania, że będą dalej utrzy-

mywani celem użycia ich bądzo na G. Śląsku bądzo w Niemczech. Wśród żołnierzy samoobrony odbywa się celowa agitacja szerzona za pośrednictwem prasy prawniczej oraz przez poszczególnych oficerów, którzy ukryli przed żołnierzami powody wycofania się z G. Śląska. Jest w tem także zdaje się wina i ze strony rządu niemieckiego, który nie wyjaśnił samoobronie przyczyny wycofania się z G. Śląska.

Rząd niemiecki „ubolewa“ z powodu mordu w Bytomiu.

Paryż. (PAT) Havas. Niemiecki minister spraw zagranicznych Rosen wyraził wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie Lorentowi ubolewanie z powodu zajścia w Bytomiu. Ambasador francuski podkreślił przy tej sposobności niebezpieczeństwo powstające ze zgromadzenia ochotników i wolnych korpusów na Górnym Śląsku. Rosen zapewnił, że rząd niemiecki poczynił kroki zaradcze. Ambasador zwrócił także jego uwagę na kampanię niemieckiej prasy nacjonalistycznej przeciw Francji, która stała się główną przyczyną zajścia. Rosen wyraził ponownie swoje ubolewanie i zapewnił o usiłowaniu rządu niemieckiego zmierzających do poprawy stosunków francusko-niemieckich.

INSYNUACJE NIEMIECKIE.

Gdańsk. (E. E.) Prasa berlińska zamieszcza wiadomość, że obdukcja zwłok mjr. Montallegre wykazała, iż kula od której poległ pochodzi z karabinu francuskiego. Miałoby to dowodzić, że mjr. Mont został zabity przez Niemców. W ten sposób Niemcy insynuują pośrednio, że sprawca zabójstwa był Francuz lub Polak (bo Polacy posługują się przeważnie bronią francuską). W imię prawdy zaznaczyć należy, że urzędowej obdukcji zwłok dotąd nie było. Cele tej bezcelnej insynuacji są więc aż nadto widoczne.

Profes w sprawie winowców wojennych.

— Berlin. (PAT) Sąd lipski uwolnił por. Laube oskarżonego o zamordowanie francuskiego kapitana.

Paryż. (PAT.) Havas. „Temps“ donosi, że po szeregu wyroków, który wydał trybunał lipski na korzyść winowajców wojennych rządu angielski belgijski i francuski planują wniesienie wspólnego protestu.

Paryż. (PAT.) Z powodu uwolnienia gen. Stengera rząd francuski przyszedł do przekonania, że obecność misji francuskiej w Lipsku dla kontrolowania przebiegu rozpraw jest nadal zbędna, a nawet niedopuszczalna. Briand polecił przedstawicielowi francuskiemu w Lipsku telegraficznie, ażeby natychmiast wrócił do Paryża i odniósł się do Londynu i Brukseli, aby rządy angielski i belgijski zaniechały delegowania swoich prawników do Lipska.

Zaburzenia w Indjach.

Londyn. (EE) W miejscowości Aligari (w Indjach) siedzibie uniwersytetu muzułmańskiego wybuchły zaburzenia. Ludność podpaliła i zburzyła gmachy policji, poczty i telegr. i wiele innych budynków rządowych. W starciu z policją zginęło kilkunastu manifestantów. Do Aligari wysłano posiłki wojskowe.

Echa spisku bolszewickiego w Konstantynopolu.

Londyn. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację po twierdził pods-kretarz stanu dla spraw zagr., że na zarządzenie naczelnego komendanta Konstantynopola dnia 29 czerwca br. aresztowano 52 osób, z których 18 wyszuczone. Przeprowadzona w biurze delegacji rewizja została spowodowana odkryciem spisku mającego na celu wywołanie rewolty po zamordowaniu naczelnego komendanta.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.)

Komisja administracyjna

uchwaliła wezwać rząd do przeprowadzenia redukcji środków lokomocji we wszystkich urzędach. Zebranie posłów wschodniej Małopolski po wysłuchaniu referatu ministra Olszewskiego o rejestracji szkół w Małopolsce uznało za najlepszy organ dla zużytkowania materiałów w rokowania z rządem rosyjskim komisje szczerunkowe działające na terenie małopolskim.

Komisja inwalidzka

po referacie p. Raucha co do fabryki protez we Lwowie postanowiła dla jej zbadania wysłać jako delegatów swych pp. Raucha i Wojnarowicza. Odrzuciła wniosek p. Dąbala o ustanowienie osobnego banku inwalidzkiego a na wniosek ks. Wojnarowicza wezwała rząd, aby przeprowadził szybkie realizowanie kapitalizowania rent i udzielania zaliczek na zakładanie warsztatów pracy jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy inwal.

Komisja oświatowa

przyjęła wedle referatu ks. Lutosławskiego projekt noweli o urzędowym języku w szkołach akademickich.

WSZECHPOLSKI ZJAZD SOKOŁÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 8 lipca. Dziś rozpoczął się tutaj wszechpolski zjazd Sokołów. Ogółem przybyło około 9000 Sokołów ze wszystkich dzielnic Polski. Szczególnie licznie reprezentowany jest Śląsk, skąd przybyło około 1000 Sokołów — powstańców, którzy Korfanty zwolnił na czas zlotu.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Warszawa. (PAT.) Ministerstwo s. wojskowych rozesało do DOG. okólnik, że na zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych w Poznaniu wolno udzielać (lecz bez uszczerbku dla służby) krótkoterminowych urlopów wojskowym lekarzom weterynaryjnym, pragnącym uczestniczyć w zjeździe.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa handlu komunikuje, że p. Wacław Pruszkowski został mianowany kierownikiem oddziału likwidacji demobilu wojskowego.

Warszawa. (E. E.) Radio. Dzienniki donoszą, że 8 bm. w ministerstwie s. wojskowych w godz. przed południowych odbyła się konferencja szefów oddziałów i departamentów. Omawiano sprawy dotyczące reorganizacji etatów ministerjalnych.

— Kraków. (PAT.) Rząd litewski nadał generałowi broni hr. Szeptyckiemu order Latschplesir w uznaniu znakomitych strategii rozwiniętej w czasie zeszłorocznej wspólnej akcji polsko-litewskiej przeciw bolszewikom.

ŚMIERĆ BALFOUR'A.

Gdańsk. (PAT) Dzienniki gdańskie donoszą z Londynu pod datą 7 lipca br., że lord Balfour zmarł w Londynie.

— Londyn. (PAT.) Zmarł w Londynie Balfour Burleigh nie był ministrem spraw zagranicznych, który się nazywa Artur James Balfour.

— Horsea. (PAT.) Prasa angielska donosi, że generał Smutha udając się do Dublina, nie miał mandatu rządowego lecz spełnił jedynie życzenie kilku przywódców politycznych, którzy ceniąc jego doświadczenie, pragnęli usłyszeć jego zdanie. Wyniku konferencji dotąd nie podano do wiadomości.

— Ryga. (PAT.) Premier litewski Mejerowicz powrócił z Valku, gdzie spotkał się z estońskim ministrem s. z. Pilpem. Na konferencji obu mężów stanu osiągnięto porozumienie w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rygą a Rewlem.

— Berlin. (PAT.) Rząd belgijski wyraził gotowość ustąpienia Francji pierwszeństwa w dziedzinie należnych od Niemców odszkodowań.

— Mons. (PAT.) Policja twierdzi, że posiada nowe dowody, iż katastrofa kolejowa w Henneers była wynikiem zamachu anarchistycznego.

— Paryż. (PAT.) Rząd jugosłowiański wygotował projekt ustawy, który przewodzi zarządzenia przeciw komunistom i ma zamiar przedłożyć go wszystkiemu rządowi sprzymierzonym.

— Warszawa. (PAT.) Biuro pras. ministerstwa skarbu przytomia, że termin składania zeznań majątkowych w celach wymiaru podatku osobisto-dochodowego upływa z dniem 15. bm. i że nie składający zeznań narażają się nie tylko na kary pieniężne, ale także tracą prawo rekurowania przeciw wysokości podatku.

— Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kultury i sztuki komunikuje, że otwarcie wystawy sztuki dziecka w Warszawie odłożono na miesiąc z powodu wielkiego napływu eksponentów wystawowych.

— Warszawa. (PAT.) Ks. biskup Rhode opuścił wczoraj Warszawę i udał się przez Kraków do Lwowa.

Z powodu ostatniego sądu doraźnego.

Największe niebezpieczeństwo dla Państwa naszego tkwi w zachwianiu powagi prawa w społeczeństwie i w rozpowszechnianiu tego przekonania, iż każda ustawa może być złamana i że niema ustawy, której nie można byłoby obejść.

Niestety, przykład, który zaszedł z ostatnim wyrokiem sądu doraźnego, świadczy o tem, iż w miejscach najbardziej autorytatywnych ustawy również nie są szanowane.

Kwestja, czy sądy doraźne są jeszcze potrzebne, czy kara śmierci wogóle powinna istnieć w kodeksie, musi być zupełnie pominięta, skoro z mocy ustawy i odnośnych rozporządzeń sądy doraźne istnieją i kara śmierci jest w ustawie zagrożona. Dla obywatela, przyzwyczajonego do praworządności, wspomniane kwestje mogą w danych warunkach być przedmiotem teoretycznych rozważań, inicjatywy obywatelskiej w tym lub owym kierunku, wniosków poselskich i projektów nowych ustaw wszelako ze stanowiska obowiązującego prawa przyjąć się musi istnienie kary śmierci i wprowadzenie sądów doraźnych dla pewnej kategorii czynów karygodnych.

Jak wiadomo, w dniu 7. lipca br. zapadł wyrok sądu doraźnego, zasadzający dwóch sprawców na karę śmierci za morderstwo dokonane na funkcjonariuszu policyjnym, który był właśnie zajęty wykonywaniem swojej służby. Otóż obowiązująca ustawa o postępowaniu karnem postanawia w § 445, że przeciw wyrokowi sądu doraźnego niema żadnego środka prawnego, a prośba o ulaskawienie niema nigdy skutku zawieszającego, że karę śmierci wykonać należy z reguły w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku i tylko na wyraźną prośbę skazanego można mu pozostawić jeszcze trzecią godzinę.

Przepis ustawy jest zupełnie jasny i nie nasuwa żadnych wątpliwości. Ponieważ jednak w praktyce wyłoniły się już przy poprzednich wyrokach sądów doraźnych pewne nieprawidłowości, przeto Ministerstwo sprawiedliwości w Warszawie wydało podwładnym sądom pouczenie, iż jedynie na wypadek nadejścia aktu łaski, kontrasygnowanego przez Ministra sprawiedliwości i to w przeciagu wspomnianych wyżej 2 względnie 3 godzin, wyrok sądu doraźnego nie będzie wykonany, że natomiast w razie nienadejścia wiadomości o akcie łaski w tym czasokresie, ma się przystąpić do wykonania wyroku.

W omawianym wypadku wniesiono również telefoniczną prośbę o ulaskawienie skazanych i urzędujący obecnie Minister sprawiedliwości wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy i wbrew reskryptowi, który wydało właśnie Ministerstwo sprawiedliwości, polecił wstrzymać wykonanie kary z powodu wyjazdu Naczelnika Państwa z Warszawy i z powodu niemożności przedstawienia prośby o ulaskawienie.

Sąd zastosował się do tego polecenia Ministra, jakkolwiek ustawa zupełnie co innego postanawia, przyczem Pan Minister według wiadomości zawartych w jednym z dzienników, miał w rozmowie telefonicznej oświadczyć, że interpretacja warszawska § 445 proc. karnej, jest odmienna od interpretacji lwowskiej. Prawnicy znali dotychczas interpretację logiczną, gramatyczną, historyczną itp., ale o jakiejś interpretacji warszawskiej dotychczas u nas nie słydzano i w każdym razie warto by bliżej poznać zasady owej interpretacji.

Według dalszych wiadomości dziennikarskich, sąd miał otrzymać w nocy depezę od p. podporucznika Mościckiego, adiutanta Naczelnika Państwa, w której tenże zawiadamia sąd, że Naczelnik Państwa polecił wstrzymać wykonanie wyroku aż do swego powrotu do Warszawy i prosi, aby nadesłano mu do Warszawy akta tej sprawy karnej. Oczywiście Sąd i do tego polecenia się zastosował i teraz powstaje przede wszystkim kwestja, czy ową depezę należy rozumieć jako wykonany już akt łaski, o czym depeza wcale nie wspomina, czy też mógłby być jeszcze wykonany wyrok śmierci, co byłoby przecież niehumanitarnością, bo skazani mogliby mieszać się jeszcze w niepewności o dalszy swój los.

Z powyższego stanu rzeczy okazuje się, że wbrew wyraźnemu przepisowi § 445 wstrzymanie wykonania wyroku sądu doraźnego bez wykonania w trzechgodzinnym czasokresie prawa łaski. Że Pan Podporucznik Mościcki, niewątpliwie nieznający ustawy mógł nienależycie wystosować depezę, to jest do wytłumaczenia, wszelako jest niepojęte, na jakiej podstawie podpis podporucznika ma moc wstrzymującą wyrok śmierci i jest niezrozumiałem, gdzie podział się w tem ostatnim stadium Pan Minister sprawiedliwości.

Należy wszakże z całym naciskiem zaznaczyć, że postąpienie Ministra Sprawiedliwości w całej tej sprawie, a jest nim przecież prawnik, były adwokat, niedawno jeszcze sedzą, wyraźnie wykracza przeciwko przepisowi § 445 proc. karnej i ustawę w przepisie tym łamie.

Czy da się to pogodzić z obowiązkami urzędnika, który ma stać na straży wykonywania obowiązujących ustaw, na to odpowiedź da samo społeczeństwo, które oczywiście widzi jak nadłoni, że i ten, który powołany jest do czuwania nad wykonywaniem ustawy, ustawę tę narusza.

Wśród ogółu powstaje wszakże dalsze pytanie, pociągające właściwie sądy doraźne, które swoją skróconą procedurą mają działać odstraszająco i czy wobec takiego zachowania się najwięcej nierodajnych czynników wobec wyroków sądów doraźnych, nie byłoby racjonalniejsze uchylene postępowania doraźnego, przez co nie byłaby powaga sądu zachwiana i wprost na śmiech narażona.

Jest to nowy przykład rażący nieposzanowania ustawy. Nie kwestja waluty, nie kwestja nadużyć, które wytepić można, zgubi nas, — lecz zgubi nas zachwianie powagi prawa i zejście z linii praworządności do stosunków, które panowały gdzieś bardzo daleko na Wschodzie.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 lipca.

— Zebranie członków Związku Lud.-Nar. i Stronictwa Narod.-Dem. Posł. Dr. Al. Skarbek, zatrzymany ostatniej soboty w Warszawie z powodu bardzo ważnych przyczyn, przybędzie w ciągu dnia dzisiejszego do Lwowa i będzie przemawiać o ostatnich wypadkach politycznych na zebraniu w sobotę dnia 9. bm. o godz. 7-mej wiecz. w klubie ul. Pańska 11. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

— Wiec rodzicielski mieszkańców dzielnicy IV. w sprawie „Półkolonii wakacyjnych“. Staraniem Organ. Narod. dzielnicy IV. odbędzie się w niedzielę 10. bm. w sali Gimn. Sokoła IV. ul. Głowińskiego o godz. 12 w południe wiec rodzicielski celem zorganizowania „Półkolonii wakacyjnych“ dla dzieci i młodzieży szkół tej dzielnicy przy zapewnionej z Komitetu Polsko-Amerykańskiego pomocy żywnościowej dla miasta Lwowa.

— Z Politechniki. Rektorem na rok szkolny 1921-22 został obrany Dr. Maksymilian Huber, prorektorem Dr. Stefan Pawlik, dziekanami zaś wydziałów: komunikacyjnego prof. Artur Kühnel, mechanicznego prof. Wacław Suchowiak, architektonicznego prof. Dr. Kazimierz Bartel, chemicznego prof. Wiktor Syniewski, rolniczo-leśnego prof. Zygmunt Klemensiewicz.

— Towarzystwo „Wzajemna Pomoc Medyków“ podaje do publicznej wiadomości, że dochód z podwieczorku, urządzonego w kawiarni „Renaissance“ i „Warszawa“ na cel tegoż Towarzystwa wynosi 34.971 mk. Zarazem dziękujemy p. Matusowowi, właścicielowi kawiarni „Renaissance“ i p. Moszkowiczowi właścicielowi kawiarni „Warszawa“ za pozwolenie urządzenia podwieczorku w salach wymienionych kawiarni.

— Hojny dar dla Politechniki lwowskiej. Oddział lwowski Spółki Akcyjnej „Tehate“ Tow. dla handlu, przemysłu i rolnictwa, ofiarował na rzecz Instytutu elektrotechnicznego lwowskiej Politechniki kwotę M. 125.569. Jakkolwiek Senat Politechniki wyraził listownie podziękowanie ofiarodawcom, to jednak jako kierownik instytutu bezpośrednio zainteresowanego, czuje potrzebę złożyć jeszcze publicznie jak najgorętsze podziękowanie kierownictwu firmy za ten prawdziwie obywatelski czyn, którego doniosłość należy specjalnie podkreślić. Albowiem w naszym społeczeństwie wiele jest jeszcze tego nświadomienia, że w obecnych warunkach bez materialnej pomocy szerszych kół nie podobna umożliwić młodzieży zdobycie należytego fachowego wykształcenia. — Prof. Ignacy Mościcki.

— Dyrekcja Akademii Handlowej we Lwowie składa gorące podziękowanie J. ks. Andrzejowi Lubomirskiemu, który jako prezes Rady Nadzorczej Polskiej Centrali Handlowej w Warszawie z funduszy oddanych mu do dyspozycji przez tę Centralę ofiarował Mk. 25.000 na stypendja dla uczniów zakładu.

— „Polskie morze“. Wydawnictwo pod powyższą nazwą, stworzone z ramienia „Ligi Żegluga Polskiej“, a stojące pod redakcją pułk. Dr. T. Jaworskiego, szefa sekcji VI. biura prezydjalnego M. S. W., nadesłało nam prospekt, w którym omówiono rozwój dróg wodnych w Polsce jako cel, do którego działalność wydawnicza zmierza. Czytamy tam, że „jednym z naczelnych zadań wskrzeszonej Polski — to rozwój dróg wodnych. Sprawa ta dotyczy nie tylko rzadu i czynników miarodajnych, lecz wszystkich obywateli, gdyż tylko przy powszechnem zrozumieniu i poparciu sprawy, tak wielkie a doniosłe dzieło może być dokonane. Pragnąc spopularyzować tę pierwszorzędną przy odbudowie potężnej Ojczyzny kwestję, poświęcona temu celowi „Liga Żegluga polskiej“, pomiędzy innymi swemi usiłowaniami podejmuje wydawnictwo, które w sposób najprzystępniejszy zapozna szeroki ogół obywateli z tem, co już Polska w dziedzinie żegluga dokonała w przeszłości, co czyni w chwili obecnej i co dla przyszłości żegluga polskiej uczynić powinna.

Zbudowanie własnej floty, własnego portu, uregulowanie i upławianie rzek, połączenie ich kanałami, zaopatrzenie w śluz i zbiorniki — to zadanie, które podejmują odpowiednie czynniki rządowe, ale w którym współdziałać musi całe społeczeństwo polskie. Należy przynajmniej, iż wydawnictwo nasze, które będzie częścią tej wielkiej pracy, obudzi zainteresowanie i zapał, a przede wszystkim będzie poparte przez nasze kuniectwo i przemysł.

— Rahunek Na ul. Sienawskiej napadnięty i obrabowany został wczoraj w nocy uchodźca M. N. Oto podczas gdy jeden rabuś zarzucił mu worek na głowę,

drugi wydarł portfel z kilkunastu tysiącami marek. Po dobie takie polowanie na ludzi zdarza się tam często, więc mieszkańcy okoliczni zwrócili się do policji z prośbą o wysłanie do tej dzielnicy patroli.

— Pobożna służąca p. Stefani Zalewskiej (Nowy Świat 8) wyszła ranitko do cerkwi, lecz drzwi od mieszkania zostawiła nie zamkniętą na klucz. Ktoś wszedł do mieszkania a widząc wszystkich śpiących zabrał najspokojniej 2 pary bucików i spokojnie opuścił gościnne progi.

— Przyjmowanie nieznanych praczek i powierzenie im kosztownej bielizny jest wielce niebezpiecznem. Przekonał się o tem p. Gustaw R. (Bonifratrów 4)), któremu taka właśnie nieznana praczka ukradła bieliznę wartości 30.000 marek i buty wartości 10.000 mk.

— Ciekawość policjanta dopomógł policji do wyszukania złodzieja. Oto z pracowni p. Franciszka Łabowicza (Wólka 33) skradł nieznany złodziej mnóstwo narzędzi wartości 10.000 mk. O kradzieży uwiadomiono policję. Zanim rozpoczęto poszukiwanie zdarzyło się, że post. Kamieniecki spotkał w ul. Szpitalnej Annę Haszczak noszącą pod chustką dwa heble. Zapytał ją o ich pochodzenie a ta opowiadała mu rozmaite bajeczki, z których wynikało, że 5 hebli sprzedała już Simonowi Zimmermanowi (Nienckiego 6). Udał się tam H. zabrał heble i Z. sprowadził do policji i tu dopatrzone się pewnego związku z kradzieżą u. Ł. więc oboje zamknięto.

— Spłoszony włamywacz. Do sklepu p. Stefani Biesiadeckiej (Lyczakowska 55) włamał się w nocy złodziej i już spakował nawet spory tłumok towaru, gdy wtem ktoś go spłoszył. Złodziej porzucił łup, a sam uciekł.

— Pokąsany przez konia i szczura. Na stację ratunkową zgłosiła się Mina Schreiber, lat 50, ukąszona w twarz przez szczura, w chwili, gdy w domu z podłóżka wyjmowała skrzynię z krtoilami, oraz Jan Dąlewicz, strażnik pożarny, ukąszony w pierś przez konia.

— Wielkie kradzieże. Po włamaniu się do mieszkania p. Karola Hoda (Piekarska 50) skradziono mu garderobę wartości 100.000 mk. Taki sam los spotkał garderobę p. Michała Soroczyńskiego (Ziemiakowskiego 8), lecz tu szkoda wynosi 300.000 mk.

□ Sukces „Dzieci lwowskich“ w Truskawcu. Pierwszy występ orkiestry tamburo-mandolinowej wychowanków lwowskiego „Domu im. Kościuszki“, urzędującej objazd zdrojowisk i miejsc klimatycznych w kraju w charakterze wędrowniej kolonii wakacyjnej, zapelniał prawie całkowicie salę, dzięki serdecznej agtacji, jaką wśród gości rozwinęła niestrudzona i uczynna dyrektorka zakładu „Pani Irena“, ciesząca się ogólną sympatją.

Już samo pojawienie się na estradzie gromadki chłopaków kilkunastoletnich wywołało zaciekawienie, które stopniowo przemieniło się w podziw dla techniki wykonania i wery a w końcu entuzjazm ogarnął całe audytorjum, przewżnie z b. Kongresówki. Każdy utwór był gorąco oklaskiwany, niektóre musiały być powtarzane. W połowie koncertu służba rozbiegła się po kwiaty i bukiety i gdy zamilkły ostatnie akordy marsza pożegnawego, posypały się oklaski a estrada została zasypana kwiatami. Dyrektorowi burzy prof. Szujkiewi i dyrygentowi p. Bierzeckiemu urządziła publiczność owację, gratulując im tak świetnego wyniku. Mecenasy z Lublina zauważywszy kilkanaście miejsc nieobsadzonych złożył 4.000 marek za niesprzedane bilety. Część muzyczna koncertu była dwukrotnie przeplatana deklamacją ucznia S., który ujawił prawdziwy talent umiętny: wyzyskaniem głosu i zrozumieniem treści. I jego występ spotkał się z ogólnym aplauzem. Słowem spędziłszy ten wieczór bardzo mile. Kolonia poczytuje sobie ten sukces za dobrą wróżbę w dalszej objaździe.

Godzi się jeszcze zanotować, że tutaj kolonia korzysta z wszelkich wygód. Właściciel Truskawca i cały zarząd kąpielowy czyni dla kolonii wszelkie ułatwienia i otacza ją opieką, której oby tej nie poskąpiły w tej samej mierze zarządy kąpielowe w tych miejscowościach, do których kolonia podąża. „Dzieci lwowskie“ zasługują na to w całej pełni. — Gosć.

Brzozdowce (pow. Bóbrka).

Grono nauczycielskie tutejszej szkoły urządziło uroczysty wieczór ku czci Hoovera. Działwa szkolna odegrała znakomicie bań sceniczną „Kopciuszek“ a po przemówieniu jednej z uczennic, odśpiewano kantatę okolicznościową. Uroczystość zakończono żywym obrazem przyczem dzieci obrzuciły portret swego dobroczyńcy kwiatami. Staranne przygotowanie obchodu przez nauczycielstwo, piękna dekoracja sceny, szlachetna treść sztuki i serdeczny ton przemówień — wywołały podniosły nastrój.

Kronika sportowa.

„Rewera“ — „Pogoń“ II. W niedzielę dnia 10. lipca bm. odbędzie się na boisku L. K. S. „Pogoń“ o g. 4 popoł. nakazany przez L. Z. O. P. N. match „Rewera“ (Stanisławów) — „Pogoń“ II. o mistrzostwo kl. B.

„Pogoń“ I. wyjeżdża w niedzielę dnia 10. lipca do Przemyśla celem rozegrania matchu z timtejszą „Polonią“.

